

Marian Filar

Osiem warunków

Palestra 48/7-8(547-548), 134-136

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Marian Filar

OSIEM WARUNKÓW

Wedle pierwotnego zamysłu dzisiejszy felieton miał być o prawnych aspektach władysławowskiej morskiej awantury aborcyjno-antyaborcyjnej. Ale nie będzie. Tam bowiem, gdzie aborcyjna feministyczna histeria styka się z antyaborcyjną histerią polityczną, trudno pisać o prawnych aspektach takiego starcia bez ryzyka popadnięcia w groteskę, a ta ze względu na faktyczną wagę problemu i powagę „Palestry” byłaby być może nie na miejscu.

Skoro więc ma być poważnie, będzie poważnie. Uczestniczę właśnie w jakiejś radiowej dyskusji o kondycji III Rzeczypospolitej, w tym i o kondycji jej systemu prawnego. Jednym z najczęściej używanych przez jej uczestników słów-zakłęk jest słowo „uczciwe Państwo”. Każdy zgadza się z tym, iż takim właśnie państwem powinna być współczesna Polska, choć każdy rozumie pod nim coś trochę innego. A ja siedzę i myślę, na czym tak naprawdę owa „uczciwość”, o której wszyscy marzymy, miałaby polegać? No i wymyśliłem, że po uwzględnieniu realiów czasu i miejsca, w którym nam Polakom przyszło funkcjonować na początku XXI w. uczciwość ta ma polegać na spełnieniu głównych warunków, które jako wakacyjną lekturę prezentuję pod ocenę i rozważę Czytelników:

I. Uczciwe Państwo to państwo świadome swej służebnej roli wobec tworzących go Obywateli oraz tego, że to ono jest ich „własnością”, nie zaś odwrotnie. Takie państwo dla realizacji swych celów, nawet gdyby były one tzw. szlachetne, nigdy więc nie używa wobec Obywateli kłamstwa, podstępu czy manipulacji.

II. Uczciwe Państwo promuje wzorce postaw i zachowań wywodzących się z

systemu wartości stanowiącego podstawę jego etosu. Nie stara się jednak być „pa-sterzem” obywatela szanując jego integralność i nie ingerując władczo poza absolutnie niezbędną potrzebę wynikającą ze względu na ważne dobro ogólne w sferę jego życia prywatnego i osobistego oraz aktywności ekonomicznej.

III. Uczciwe Państwo opiera swe stosunki z Obywatelom wyłącznie na stanowionym demokratycznie systemie prawa. Władza ustawodawcza, wykonawcza i sądownicza jest w nim wyraźnie rozdzielona, ważnym instrumentem społecznej kontroli ich funkcjonowania są niezależne, wolne i odpowiedzialne media.

W uczciwym państwie wszyscy obywatele są równi wobec prawa, zaś wyjątki od tej zasady (mam tu na myśli głównie „modny” u nas obecnie problem różnych immunitetów) powinny być ograniczone do absolutnie niezbędnego minimum i nigdy nie mogą powodować braku wszelkiej odpowiedzialności, a co najwyżej zmianę jej rodzaju i medium jej realizowania.

IV. Uczciwe Państwo poprzez system prawa musi stwarzać obywatelowi realną możliwość wpływu na jego konstrukcję, politykę i bieżące administrowanie przezeń sprawami publicznymi. Ważną rolę w tym względzie odgrywać powinien system wyborczy do władz wszystkich szczebli oraz sądowy system kontroli praworządności działań władczych Państwa wobec obywateli.

V. Uczciwe Państwo to państwo przewidywalne i gwarantujące obywatelowi stabilność fundamentalnych dla jego funkcjonowania i relacji z obywatelami regulacji prawnych. W uczciwym państwie prawo nie zmienia się co tydzień, nie jest pisane „na kolanie”, a przede wszystkim jest „bezpartyjne”, czyli tworzone jest w interesie wszystkich, a nie doraźnie w interesie tej lub innej opcji politycznej.

VI. Uczciwe Państwo zapewnia obywatelowi skuteczną i efektywną ochronę prawną poprzez swobodny i nieskrępowany (także barierami finansowymi) dostęp do wszelkich procedur i instancji prawnych funkcjonujących w sposób niezawisły, bezstronny, uczciwy, nieprzewlekły. Wszelkie procedury prawne w relacjach między państwem a obywatelem powinny być jasne i „przejrzyste”, zaś element arbitralnej uznaniowości ograniczony w nich być powinien do przypadków absolutnie wyjątkowych niezbędnych ze względu na interes ogólny, co dotyczy zwłaszcza sfery prawa gospodarczego i podatkowego.

VII. Uczciwe Państwo jest stanowcze w stosowaniu określonej prawem, w racjonalny sposób represji wobec obywateli naruszających jego porządek prawny i żadne próby uzasadnienia takich naruszeń doraźnymi względami politycznymi nie mogą mieć miejsca. W pierwszej jednak kolejności państwo takie stara się zapobiegać zjawiskom patologii społecznej naruszenia takie rodzącym, a przynajmniej starać się zmniejszać jej obszary. Uczciwe Państwo nie ma jednak obywateli iluzjami, iż tylko surowa represja stanowi skuteczny środek eliminacji tych naruszeń. Można wprawdzie walczyć z hydrą patologii ucinając jej łby, skuteczniejsze jest jednak osuszanie bagien, na których Hydra żeruje, nawet gdyby było ono mniej efektywne i „medialne” niż działania różnorodnych „rębajłów”.

VIII. Nie ma uczciwego Państwa bez uczciwych obywateli. Uczciwe państwo konsekwentnie zmierza do budowy i umacniania świadomości prawnej obywatela i szacunku dla prawa poprzez promowanie rzetelnej informacji o jego treści, zadaniach i funkcjonowaniu.

Ufff... przeczytałem to co napisałem i przeraziłem się! Gdyby warunki owe zostały spełnione, w prawie III Rzeczypospolitej nic by już nie piszczalo, a w konsekwencji straciłbym w „Palestrze” robotę felietonisty! No, ale zaryzykuję z egoistyczną nadzieją, że trochę jeszcze na tej funkcji popracuję (jeśli wcześniej nie wywalą mnie z hukiem za zbyt frywolne i niepoważne teksty).